

Arcam SA45

TEST

WYBÓR REDAKCJI

hificlass.



DETALE

PRODUKT

Arcam SA45

RODZAJ

Wzmacniacz
sieciowy/DAC

CENA

22.990zł

WAGA

17kg

WYMIARY

(SxGxW)

432×390×140mm

DYSTRYBUCJA

Audio Center Poland

www.audiocenter.pl

Wzmacniacz sieciowy Arcam SA45 to nowy, flagowy model w serii Radia, który łączy zaawansowane technologie z eleganckim wyglądem. Zaprojektowany jako wzmacniacz klasy G, oferuje zarówno dynamiczne brzmienie, jak i oszczędność energii, co czyni go idealnym wyborem dla wymagających słuchaczy poszukujących nie tylko jakości dźwięku, ale również inteligentnych funkcji i komfortu użytkowania.

Budowa i funkcjonalność

Jeśli dotąd nowy design Arcama nie wzbudził w nikim wielkiego zachwyty, to jest spora szansa na to, że zmieni zdanie. Być może Radia potrzebowała właśnie

Modny wygląd, rockowa energia i jazzowa dusza – SA45 Arcama nie pyta, co lubisz, bo potrafi zagrać wszystko!

takich proporcji, bo w przypadku „naleśników” typu A5 czy ST5 faktycznie można było mieć pewne zastrzeżenia. Tymczasem SA45 od pierwszego wejrzenia urzeka właśnie świeżym wyglądem i solidnością. Niemal w całości metalowa obudowa nie tylko dodaje mu masy – zdecydowanie nie jest to urządzenie, które można unieść jedną ręką jak puszkę napoju – ale również pełni ważną funkcję w odprowadzaniu ciepła wraz z pokaźnym „układem chłodzenia”, który obejmuje

zarówno przód konstrukcji, jak i ściankę tylną (spory radiator w środku i szczeliny wentylacyjne).

Na panelu czołowym dominuje kolorowy 8,8-calowy wyświetlacz TFT, którego procesor graficzny (GPU) wbudowano

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- Ciągła moc wyjściowa na kanał: 180W/8Ω, 300W/4Ω (0,5%THD)
- Zniekształcenia harmoniczne: 0,002% (80% mocy, 8Ω przy 1kHz)
- Pasma przenoszenia: 20Hz–20kHz (±0,2dB)
- Stosunek sygnał/szum: wejścia analogowe 106dB (A-ważone, ref. 50W, 1V na wejściu); wejścia cyfrowe 110dB (A-ważone, ref. 50W, 0dBFS)
- Wyjścia analogowe: 3x para RCA, 1x para XLR, gramofonowe MM i MC
- Wyjścia cyfrowe: HDMI eARC/ARC, 2x koncentryczne (RCA), 2x optyczne (Toslink)
- Obsługiwane formaty przesyłania strumieniowego: FLAC, WAV (LPCM), AAC, ALAC, AIFF, DSD (do 256), MP3, MP4, OGG, WMA
- Obsługiwana rozdzielczość przesyłania strumieniowego: 16, 24, 32-bit
- Obsługiwane częstotliwości próbkowania przesyłania strumieniowego: do 384kHz
- Obsługiwana rozdzielczość wejścia cyfrowego: 16, 24-bit
- Obsługiwane częstotliwości próbkowania wejścia cyfrowego: do 192kHz
- Współpraca z aplikacjami: ARCAM

bezpośrednio w silnik streamingu. Arcam nie próbował zrobić z SA45 „telewizora z ekranem reklamowym” – wyświetlacz, choć nie oferuje animacji ani efektów graficznych (pomijając świetne moim zdaniem wyjaśnienie różnic między dostępnymi

- Radia, Spotify Connect, TIDAL Connect, Roon (po certyfikacji)
- Współpraca z usługami: Apple Airplay, Google Cast
- Usługi obsługiwane przez aplikację ARCAM Radia: radio internetowe, podcasty, UPnP, nośniki pamięci USB (z wtykiem USB-A), dyski SSD
- Profil Bluetooth: 5.4; A2DP Sink/Source, AVRCP, BLE, Snapdragon Sound, AAC, LE Audio, Auracast
- Częstotliwość i moc nadajnika Bluetooth: 2400–2483,5MHz: <20dBm
- Sieć Wi-Fi IEEE 802.11 a/b/g/n/ac/ax (2,4GHz/5GHz)
- Zakres częstotliwości i moc nadajnika 2,4GHz Wi-Fi: 2400–2483,5MHz (USA – 11 kanałów, UE i inne kraje – 13 kanałów): <20dBm
- Zakres częstotliwości i moc nadajnika 5GHz Wi-Fi: 5150–5250MHz <23dBm, 5250–5350MHz <20dBm, 5470–5725MHz <20dBm (poza Chinami), 5725–5850MHz <14dBm w UE, <33dBm dla innych regionów
- Napięcie zasilania: 100–120V/220–240V, 50/60Hz
- Zużycie energii: 1000W (maks.), <2W (w trybie czuwania sieciowego), <0,5W (w trybie czuwania)

filtrami cyfrowymi), to prezentuje klarowne informacje (możliwe są cztery różne widoki) o aktualnym źródle/wejściu, formacie pliku (wraz z okładką, czasem i paskiem postępu), a także np. o poziomie głośności. Czytelność? Znakomita! Można śledzić dane nawet z drugiego końca pokoju, a kontrast między czarnym tłem a napisami przypomina sygnalizację świetlną: „słuchaj, to ważne”. Oczywiście intensywność „świecenia” można regulować aż do całkowitego wyłączenia, co jest szczególnie przydatne, jeśli lubi się słuchać muzyki w ciemnościach i np. medytować nad sensem życia. Jedyne, do czego można się w tym wypadku przyczepić, to okazjonalne mrugnięcia ekranu, których źródło trudno ustalić (prawdopodobnie jest to związane z niestabilnością sieci, bo daje o sobie znać tylko podczas streamingu).

Sterowanie mechaniczne odbywa się za pomocą dwóch identycznych pokręteł z żółtym podświetleniem (jego intensywność także można regulować): gałki wyboru wejścia z lewej strony oraz regulacji



głośności, która realizuje także funkcje wy-
ciszenie/standby/przejsięcie w tryb czuwania/
wznowienie pracy z trybu czuwania – z pra-
wej. Oba te elementy można wciskać (są
to enkodery), co służy m.in. potwierdzaniu
wyboru w menu albo nawigacji po ustawie-
niach, a ich działanie jest sprawniejsze niż
wielu dotykowych ekranów na rynku. Pilot?
Ergonomiczny, intuicyjny i przede wszyst-
kim przydatny, działający tak, jakby Arcam
rzeczywiście się nad nim zastanawiał, nie
na zasadzie: „dajmy coś, co pasuje do



mikrofalówki”, tylko „opracujmy narzędzie,
które faktycznie ułatwia życie”.

Uzupełnieniem przedniego panelu
jest biały wskaźnik LED (może wskazywać
np. usterkę wzmacniacza) oraz wejście słu-
chawkowe w standardzie 3,5mm.

Wyposażenie ścianki tylnej nie budzi
zastrzeżeń. Znajdziemy tu osobne wejścia
dla gramofonów z wkładkami typu MM
i MC (idealne dla miłośników winyli, którzy
nie chcą kupować dodatkowego sprzętu),
trzy pary wejść liniowych RCA, parę wejść
na XLR-ach, dwie pary wyjść RCA dla sub-
woofera i przedwzmacniacza, a także iden-
tyczne wyjścia na złączach XLR. Wejścia
cyfrowe reprezentują dwa „optyki” oraz
dwa „koaksjale” wsparte gniazdem HDMI
(eARC), które jest niczym most łączący
SA45 z telewizorem. Port USB-A obsługuje
pendrive’y i dyski zewnętrzne SDD (w tym
sformatowane w systemie FAT32/exFAT),
Ethernet umożliwia przewodowe podłącze-
nie urządzenia do sieci domowej, a Control
realizuje sterowanie RS232. Uzupełnieniem
całości są triggerzy (wej./wyj.) oraz solidne



pojedyncze gniazda głośnikowe. Słowem
SA45 to nie tylko wzmacniacz, ale i centrum
multimedialne.

Przechodzimy do funkcjonalności zwią-
zanych ze streamingiem. SA45 to swoista
hybryda – potrafi nie tylko obsługiwać pliki
lokalnie, ale i strumieniować muzykę przez
Wi-Fi lub Bluetooth. Na „dzień dobry” do-
stajemy takie usługi, jak Spotify Connect,
TIDAL Connect, Apple Airplay i Google
Cast, a do tego dochodzą radio interneto-
we (z możliwością zaprogramowania ulu-

**„To urządzenie nie pyta, czego
chcesz posłuchać – po prostu
podaje wszystko „na tacy”
z precyzją szefa kuchni krojącego
tuńczyka do sushi”**

bionych stacji), podcasty oraz UPnP, czyli
obsługa dysków sieciowych. Zapowiadana
kompatybilność z Roonem będzie jak „VIP
pass” dla audiofilów – będzie, bo na razie
nie ukończono certyfikacji. Można więc
sobie wyobrazić, że SA45 to taki „smartfon
wśród wzmacniaczy”: potrafi wszystko, choć
czasem potrzebuje chwili na przemyślenie
życzeń użytkownika (zarządzanie obszer-
ną, kilkuterabajtową biblioteką muzyczną
z poziomu aplikacji Radia czasami sprawia
lekkie problemy i bywa, że apka przez kilka
sekund „laguje”).

Wnętrze SA45 to prawdziwe centrum
nowoczesnej technologii: stopień koń-
cowy pracujący w tzw. klasie G zapewnia
moc 180W na kanał przy 8Ω (aż 300W
przy 4Ω), co oznacza, że nawet najbardziej
oporne głośniki nie będą miały szans się

„buntować”. A skoro już o mocy mowa – to jakby wrzucić do wnętrza mały silnik odrzutowy, który potrafi nie tylko pędzić, ale i oszczędzać paliwo. Klasa G odnosi się do konstrukcji zasilacza i jest znana z nieprzeciętnej efektywności: działa jakby wzmacniacz miał „tryb eco” – nie zużywa energii ponad miarę, a tylko wtedy, gdy naprawdę jej potrzebuje.

Wsparcie dla wysokiej rozdzielczości dźwięku oferuje konwerter cyfrowo-analogowy ESS Technology ES9027SPRO z topologią HyperStream IV, który dla wielu fanów „technikaliów” stanowi (przynajmniej aktualnie) coś w rodzaju świętego Graala. Chip ten potrafi obsłużyć pliki PCM do 32-bit/768kHz oraz DSD aż do 1024 (45,2MHz, czyli 1024-krotność standardowej częstotliwości dźwięku CD), aczkolwiek w SA45 jego zdolności pod tym względem „przycięto” do bardziej racjonalnych 11,2MHz, a w przypadku PCM-ów – 384kHz (wygląda również na to, że pliki DSD są konwertowane do PCM i odtwarzane jako 32-bitowe). Dla przeciętnego użytkownika i tak brzmi to jak zaklęcia



fantasy, ale zorientowani w temacie z pewnością docenią te parametry, nawet jeśli „wyższy format” nie oznacza z automatu większej ilości szczegółów. Do tego dochodzi system korekcji akustycznej Dirac Live, który można porównać do „cyfrowego lekarza pomieszczenia”. Jeśli czyjś pokój przypomina bardziej średniowieczną kryptę niż profesjonalnie zaadaptowane studio nagrań, to Dirac Live poprawi dźwięk, uwzględniając jego mody i rezonanse. Ustawianie go jest trochę jak kalibracja telewizora – mikrofon pomiarowy należy podłączyć do komputera za pośrednictwem 5m przewodu USB (mikrofon i przewód w zestawie), uruchomić program, dokonać odpowiednich pomiarów i poczekać, aż wzmacniacz pracujący w tej samej sieci co komputer zaimportuje nowe ustawienia, co trwa dosłownie chwilę.

Jakość brzmienia

Gdyby wzmacniacze miały osobowość, to Arcam SA45 byłby typem gościa, który potrafi rozbijać imprezę mocarnym basem, a jednocześnie dyskretnie uronić łzę nad akustycznym jazzem gdzieś w kącie pokoju. To urządzenie nie pyta, czego chcesz posłuchać – po prostu podaje wszystko „na tacy” z precyzją szefa kuchni krojącego tuńczyka do sushi. Najlepsze jest jednak to, że jego odwaga, by podkreślić to, co w muzyce jest najsmaczniejsze, nie została okupiona odejściem od neutralności czy równowagi tonalnej. Tak, Arcam jest neutralny, ale z pewnością nie nijaki.

Zacznijmy od dołu, bo właśnie tam SA45 rozkłada swoje największe atuty. Bas jest soczysty, głęboki i bardzo dobrze



kontrolowany. Ostatni z wymienionych aspektów nie prezentuje aż tak zabójczego poziomu, jak w przypadku mojej osobistej referencji, tj. Luxmana L-509Z („japończyk” nie daje się tak łatwo zdetronizować), ale uwaga: walkę na „kopniaki w klatę” wygrywa chyba jednak Arcam. Biorąc pod uwagę różnicę w cenie obu tych urządzeń, jest to niebywałe osiągnięcie. Tak pełnokrwiste uderzenia perkusyjnej stopy – głębokie, kontrolowane i zaskakująco mocne – w tej klasie cenowej? To naprawdę robi wrażenie.

^ Zostańmy na moment przy perkusji. Talerze są nieprzeciętnie precyzyjne i mocne, ale bez tej irytującej ostrości, która każe się wzdrygać, jakby ktoś draapał paznokciami po tablicy. Wysokie tony są jak dobrze naprężona struna – niebywale czyste, świetliste i bez śladu „zapiaszczenia”, choć niektórzy purysci pewnie wciąż będą tam szukać jakichś skaz (uwaga, spoiler: nie znajdują).

DYSTRYBUCJA W POLSCE



AC
AUDIO CENTER

www.audiocenter.pl

Audio Center Poland to firma dystrybuująca w Polsce produkty audio dla wymagających melomanów. W jej ofercie znajdują się przedstawiciele wyselekcjonowanej grupy marek dobranych pod kątem reputacji firmy, dźwięku, serwisu gwarancyjnego i pogwarancyjnego. Firma dysponuje własnym w pełni wyposażonym serwisem. Siedziba Audio Center Poland mieści się w Krakowie, ale produkty z jej oferty można nabyć na terenie całej Polski, gdyż współpracuje z ok. 50 salonami w różnych miastach. W ofercie ma wiele uznanych marek, m.in. Monitor Audio, Cambridge Audio, Arcam, Moon, Roksan, Ruark

I kolejna zaskakująca sprawa: przestrzeń. Zadziwia przede wszystkim stabilnością źródeł pozornych. Instrumenty (muzycy) nie tłoczą się, nie przepychają łokciami, tylko stoją tam, gdzie powinny, nawet jeśli nagranie pochodzi z czasów, gdy tzw. dobra lokalizacja oznaczała mikrofon wetknięty gdzieś między kontrabas a waltornię. Słuchając tego wzmacniacza, prawdopodobnie będziecie zaskoczeni tym, jak urządzenie audio potrafi odwzorować scenę, a pewnie też nieraz instynktownie odwrócicie głowę przekonani, że np. saksofonista stanął tuż za fotelem.

Czy jest tu jakiś haczyk? Gdybym miał być naprawdę czepialski, to powiedziałbym, że średnie tony czasem sprawiają wrażenie, jakby ktoś odrobinę przykręcił gaz pod emocjami. Ale to naprawdę jak szukanie dziury w całym – bo w tej cenie lepsze all-in-one trzeba by chyba składać na zamówienie u jakiegoś dźwiękowego alchemika.

À propos all-in-one – wbudowany moduł strumieniowy to wisienka na torcie. Brzmi na tyle dobrze, że aż kusi, żeby sprzedać zewnętrzny DAC i kupić za to np. nowe słuchawki albo dysk sieciowy (albo jedno i drugie). Bo po co komplikować sobie życie, skoro można po prostu nacisnąć play i dać się wciągnąć w muzyczne przedstawienie?

W sumie SA45 to jeden z tych nielicznych wzmacniaczy, które potrafią być zarówno efektowne, jak i bezpretensjonalne. Owszem, są urządzenia, których brzmienie ma całościowo więcej „szlifu” (choćby przywołany Luxman), ale Arcam także ma coś, czego w wielu wypadkach ze świecą

szukać: charakter. A to już całkiem niezły powód, żeby dać mu szansę.

Podsumowanie

Arcam SA45 to rzadki okaz – łączy mocne uderzenie z finezją, nie boi się żadnego gatunku muzyki i robi to wszystko z brytyjskim wdziękiem. I choć nie jest idealny (bo jaki wzmacniacz jest?), to trudno znaleźć lepszą propozycję dla kogoś, kto chce po prostu słuchać muzyki – bez filozofowania, bez wiecznego majstrowania przy ustawieniach i przede wszystkim: bez żalu, że wydał nie-małe pieniądze na coś, co brzmi wspaniale!

Marcin Gałuszka

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Nowoczesny wygląd i rewelacyjna funkcjonalność. Żywe, dynamiczne brzmienie o wzorowej precyzji, wciągającej muzykalności oraz znakomitej stereofonii

MINUSY: Drobne opóźnienia w działaniu aplikacji i okazjonalne mrugnięcia ekranu. Średnie tony potrafią czasem jak gdyby „ucieć w tło”

OGÓŁEM: SA45 łączy analogową tradycję z cyfrową rewolucją. To wzmacniacz dla tych, którzy chcą mieć wszystko – elegancję, technologię i siłę brzmienia – w jednym okazałym „pudełku”

OCENA OGÓLNA

